

Dr Leslie Allen, Ezechiel, Wykład 3, Późniejsza Komisja, Znaki i ich znaczenie dla Jerozolimy, Ezechiel 3:16-5:17

© 2024 Leslie Allen i Ted Hildebrandt

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 3, Późniejsza Komisja, Znaki i ich znaczenie dla Jerozolimy. Ezechiela 3:16-5:17.

Dochodzimy do trzeciego wykładu i kontynuujemy od 3:16 i będziemy kontynuować do końca rozdziału 15.

Pozwólcie, że powiem, na wypadek gdybym zapomniał powiedzieć to na końcu, że następny wykład będzie dotyczył rozdziałów 6 i 7. Zaczniemy od wersetu 22, a zobaczycie, że jest powód, dla którego chcę wrócić chwilę do wcześniejszych wersetów. Od wersetu 22 następuje wzór z 1:1 do 3:15. Jest boska, kolejna boska wizja w 20 wersetach od 20 do 24a, a potem jest boska mowa, która trwa od drugiej połowy wersetu 24 aż do 5:17. Zatem w tym schemacie występuje paralelizm.

Ten wzór został złamany w 3:3 do 21. Te wersety nie dotyczą 3:3 do 21; są 3:16 do 21. To mówi o Ezechielu, który został wyznaczony na stróża wygnańców.

I tak naprawdę jest to świeża prowizja. I wydaje mi się, że jest to zupełnie inna prowizja od tej, którą miał wcześniej. A ja spróbuję wyjaśnić.

W 3:16 do 21 Ezechiel otrzymuje rolę wartownika na straży, ostrzegającego, gdy zbliża się coś niepokojącego. Ma ostrzec wygnańców, że tak właśnie jest. Miejmy nadzieję, że wysłuchają i unikną kłopotów.

Brzmi to zupełnie inaczej niż jego wcześniejsze zlecenie jako proroka sądu, niezależnie od tego, czy słuchają, czy nie. Tak czy inaczej, musimy jeszcze raz powiedzieć coś o strukturze książki. Mówiliśmy o tym krótko w naszym pierwszym wykładzie: Na pierwszy rzut oka widać chronologiczny, płynny ruch, oznaczony datą.

Zaczynamy od roku 593 i stopniowo kontynuujemy tę księgę. Zostanie to zilustrowane w rozdziale 8 i wersecie 1. W szóstym roku, w szóstym miesiącu, piątego dnia miesiąca nadeszła nowa wiadomość. I to jest teraz w drugiej części Księgi Ezechiela.

Jest to rozwinięcie rozdziału 1 i wersetu 2. Piątego dnia miesiąca był to piąty rok. I tak, konsekwentnie idziemy dalej. I takie wrażenie sprawiamy.

W połowie dochodzimy do kulminacyjnego datowania na rok 587, czyli czas, w którym pojawiła się wieść o zniszczeniu Jerozolimy w 587 roku. I ruszamy dalej z nowym przesłaniem zbawienia. I wydaje się, że jest to bardzo słuszny sposób patrzenia na książkę.

Rzeczywiście, wydaje mi się, że odzwierciedla pierwsze wydanie książki. Ale potem znajdujemy również odmianę – a właściwie serię odmian – że to nie jest takie proste.

Wydaje się, że istnieje drugie wydanie, które chce przyjąć inne stanowisko. I spotykamy się z tym jako pierwsi. Jak powiedziałem w pierwszym wykładzie, w rozdziale 29 znajduje się przesłanie skierowane przeciwko Egipcjowi. Następna wiadomość nagle pojawia się w roku 571, czyli nawet później niż ostatnia data w rozdziale 40 z 573. I tak w tej późniejszej wyroczni przeciwko Egipcjowi znajdujemy temat przewodni mówiący o tym skoku do przodu.

Obok starej przytacza się tam inną wyrocznię przeciwko Egipcjowi. Ale posunęliśmy się do przodu. Mamy inny okres czasu.

Powiedziano nam to całkiem wyraźnie w rozdziale 21, wersecie 17. Teraz jest wskazówka na podejście tematyczne. I myślę, że to właśnie się tutaj dzieje: mamy ten sam temat: powołanie Ezechiela, otrzymał on nowe zlecenie od Boga.

Myślę jednak, że faktycznie odnosi się to do drugiej połowy jego posługi. I zgadza się to z przesłaniami zbawienia, które nastąpiły w 5.8.7. A jeśli tak, to musimy się bardzo uważnie zastanowić. Myślę jednak dalej – a będziemy musieli poczekać, aż dotrzemy do innych rozdziałów książki – że w pierwszej połowie książki są inne przypadki, w których nie jesteśmy przed rokiem 587. Przecież jesteśmy po wersji 5.8.7. I tak wydaje się, że istnieje drugie wydanie, w którym późniejszy materiał został przesunięty chronologicznie, a późniejszy materiał został przesunięty do przodu w książce.

Wydaje się, że to właśnie się dzieje. I tak obok pierwszego wydania, składającego się z mniej więcej dwóch połówek chronologicznie, mamy inny sposób patrzenia na sprawy, który przyjmuje bardziej linię tematyczną, nie tylko w tej wyroczni przeciwko Egipcjowi, która odpowiada znacznie wcześniejszej wyroczni przeciwko Egipcjowi i jest obok niej umieszczona. Ale także, jak sądzę, podczas tej późniejszej komisji przekonamy się, że komisja Strażników to zupełnie inny kotlet ryb niż pierwsza komisja jako prorok absolutnego sądu, radykalnego wyroku i braku opcji.

To musiało nadejść. Powinniśmy teraz zobaczyć element wyboru przyznany wygnańcom. Należy to więc raczej do Okresu Zbawienia i do odpowiedzialności, jaką ponieśli wygnańcy 587, w tym 597, gdy przyjęli przesłanie zbawienia, ale jednocześnie otrzymali odpowiedzialność, aby żyć zgodnie z nim i żyć w zgodzie nawet teraz, zanim faktycznie nastąpi zbawienie.

Nastąpi powrót do tej krainy i wspaniały czas, który nadejdzie. Zatem w tym przypadku stało się tak, że kiedy doszliśmy do 3:16, mamy to na koniec siedmiu dni, prawda? Cóż, zaczyna się 3:15, prawda? Siedziałem tam wśród nich oszołomiony przez siedem dni, a on potrzebował tego czasu, aby otrząsnąć się z szoku wywołanego wizją i powołaniem. Ale po upływie siedmiu dni doszło do mnie słowo Pana.

OK, można odnieść wrażenie, że idzie nam gładko. To była następna rzecz, która się wydarzyła. Ale spójrz na werset 22.

Wtedy spoczęła tam na mnie ręka Pana. Gdzie? Cóż, werset 22 tak naprawdę nawiązuje do wersetu 15. I wygładało to na kontynuację wersetu 15.

Ponieważ przybyłem do wygnańców w Tel-Abib, którzy mieszkali nad rzeką Kebar. Siedziałem tam wśród nich oszołomiony przez siedem dni. W wersecie 22 ręka Pana była tam na mnie.

I rzekł: Wstań, idź do doliny. I oto jesteśmy. Zatem werset 22 sprawia wrażenie kontynuacji wersetu 15.

I jeśli się nie mylę, że pod koniec siedmiu dni, na początku 16, pierwotnie była przedmowa do wersetu 22. Pod koniec siedmiu dni, wtedy była tam na mnie ręka Pana i niesie to NA. Ale doszło do mnie słowo Pana i wślizgnęła się do mnie następująca po nim komisja strażnicza.

I rzeczywiście jest to swego rodzaju ingerencja literacka, tyle że zamierzona. Przemyślany. Kontynuując temat zlecenia Ezechiela, pomyślmy o innym zleceniu, jakie otrzymał Ezechiel.

Ale zobaczymy, że jest to inne polecenie, które naprawdę zacznie obowiązywać po upadku Jerozolimy. Dlaczego miałbym to powiedzieć? Cóż, mogę ci powiedzieć coś, co jest prawdą, ale jeszcze tego nie wiesz. W rozdziale 33 mamy dłuższą relację o powołaniu Ezechiela na stróża, wartownika lub wartownika.

A to, co mamy tutaj, w wersetach 17 poniżej, to wyciąg z wersetów 7 do 9 rozdziału 33. I są one tutaj powtórzone. Na początek jest to bardzo istotne, ponieważ kiedy dochodzimy do 33., przekroczyliśmy ten garb i wydaje się, że jesteśmy już poza udanym oblężeniem Jerozolimy, upadek Jerozolimy.

A teraz jesteśmy w innych ramach czasowych. To bardzo interesujące i stanowi potwierdzenie tego, co mówię. Temat stróża jest bardzo interesujący, ponieważ istniał wcześniejszy prorok, niewiele wcześniej, ale wcześniej, Jeremiasz.

U Jeremiasza pojawia się wzmianka o motywie stróża, który opisuje wcześniejszych proroków. W Księdze Jeremiasza 6:17 wzbudziłem dla was wartowników, uważajcie na dźwięk trąby, ale oni powiedzieli, że nie usłuchamy. W rzeczywistości opis uruchomienia, który tu mamy, w skróconej formie w rozdziale 3 i w pełnej, długiej formie w rozdziale 33, jest w dużym stopniu rozwinięciem 6:17 i nie zdziwiłbym się, gdyby przed 597 r. Zanim Ezechiel został wygnany do Babilonii, pełnił tam służbę w świątyni, miał okazję stać na dziedzińcach świątyni i słuchać kazania Jeremiasza oraz poruszającego temat strażnika, temat strażnika.

To właśnie zostało tu rozwinięte w dłuższy sposób i zastosowane pełniej w drugim dziele Ezechiela. Ten wartowniczy temat bardzo leży na sercu interesu ludu Bożego. Podstawowa teza jest taka, że kłopotów można uniknąć, a ludzie są ostrzeżeni i miejmy nadzieję, że wysłuchają.

Miejmy nadzieję, że wysłuchają. A zatem inna fala niż wcześniejsze powołanie do roli proroka absolutnego, nieuniknionego sądu, niezależnie od tego, czy słuchają, czy nie. I znajdujemy dwa małe motywy, które zostały tutaj poruszone.

Przede wszystkim Ezechiel ma obowiązek działać jako stróż i ostrzegać przed nadchodzącymi problemami, aby Izrael mógł podjąć środki ostrożności i ich uniknąć. Śmiertelnicy, uczyniłem was strażnikiem domu Izraela. Ilekroć usłyszycie słowo z moich ust, przekażcie im ode mnie ostrzeżenie.

Jeśli powiem bezbożnemu: Na pewno umrzecie, a nie dasz im ostrzeżenia ani nie przemówisz, aby ostrzec niegodziwych przed ich niegodziwą drogą, aby ocalić ich życie, ci niegodziwcy umrą za swoją niegodziwość. Zatem był wybór. Ludzie mogli żyć, albo mogli umrzeć.

Przede wszystkim na Ezechielu ciąży odpowiedzialność. To zależy od ciebie, Ezechielu. Upewnij się, że przekażesz tę wiadomość, w przeciwnym razie pociągnę cię do odpowiedzialności.

Pociągnę cię do odpowiedzialności. Jeśli nie przekażesz tej wiadomości, będzie to twoja wina. Ponieważ werset 18 mówi, że ci niegodziwcy umrą z powodu swojej winy, nie usłyszawszy ostrzeżenia, ale zażądam ich krwi z twojej ręki.

Więc to bardzo duża odpowiedzialność. Ale na słuchaczach ciąży odpowiedzialność. Czy zamierzają słuchać, czy nie? Lepiej posłuchajcie, bo inaczej będą przez to cierpieć.

Ale jeśli ostrzeżesz bezbożnych, a oni nie odwrócą się od swojej niegodziwości i od swojej niegodziwej drogi, umrą za swoją niegodziwość, ale ty ocalisz swoje życie. Będziesz oszczędzony. Zrobiłeś, co do ciebie należało.

Nie zrobili tego, co do nich należało. Widzimy więc, jaki to kontrast. I to jest początek nowego typu wiadomości, która ma w sobie coś w rodzaju żądła w ogonie.

W pierwszej połowie Księgi Ezechiela, przeplatanej rozdziałami zawierającymi całkowity sąd, pojawiają się wyrocznie zbawienia z dołączonym do nich żądłem. I odpowiedzialność za życie zgodnie z tym, co mówi Bóg. Później dokonam rozróżnienia pomiędzy wyrokiem przez duże J i orzeczeniem przez małe J. I to pierwsze polecenie skierowane do Jeremiasza mówiło o sędzie przez duże J. Jednak po roku 587 nadal istniała potrzeba przesłania wyroku z małą sprawą J. A jednostki, nie mówimy teraz o absolutnym całkowitym zniszczeniu i tak dalej, pełnym osądzie, którego nie da się uniknąć.

Ale mówimy o grupach ludzi lub pojedynczych osobach wśród ludu Bożego, które mogą mieć kłopoty, jeśli odejdą od Bożych dróg. Wciąż są dla nich kłopoty. Dlatego należy udzielić tego ostrzeżenia.

Zatem chociaż Ezechiel jest postać zbawienia, nadal wiąże się to z pewnym osądem. Później, znacznie później, przekonamy się, że Nowy Testament o tym wie. A jeśli chodzi o chrześcijanina, nadal istnieje osąd z udziałem małego J.

Ale oto jesteśmy. To jest ostrzeżenie Ezechiela. A ostrzeżenie jest takie, że Bóg musi ponieść odwet, jeśli są osoby, które uparcie podążają swoimi złymi drogami, to OK, będą dla nich kłopoty.

Są dla nich kłopoty. Ale jeśli Ezechiel ich ostrzeże, och, przykro mi, a oni pokutują, to będzie cudownie. I jest taka szansa.

I masz to wspaniałe powiedzenie, że intencją jest uratowanie ich życia w wersecie 18. Dajesz im ostrzeżenie; posłuchali ostrzeżenia i pokutowali. O tak, będą żyć.

To wprowadza nas w bardzo ważne słowo w wyroczeniach zbawienia Ezechiela, czyli słowo życie, rzeczownik życie i czasownik żyć. Jest to tak ważne, że nabiera całej pełni znaczenia w wyroczeniach Jeremiasza o zbawieniu. Zamiast wirtualnej śmierci na wygnaniu pojawia się obietnica powrotu do życia w tej krainie.

I mogą przewidzieć takie życie nawet teraz. Jest to więc część przesłania zbawienia. W rzeczywistości, jeśli przejdziesz do rozdziału 33 i wersecu 11, wersecu, który nie został wyodrębniony i umieszczony z powrotem w rozdziale 3, wówczas odkryjesz, że jest tam stwierdzenie, że Bogu naprawdę leży na sercu dobro wygnania.

Jako żyję, mówi Pan Bóg, jest to 33:11, nie mam upodobania w śmierci bezbożnego, lecz aby bezbożni zawrócili ze swoich dróg i żyli. Zawróćcie, zawróćcie ze swoich złych dróg. Dlaczego umrzesz? I oto jest.

To jest pełny komunikat. To ostrzeżenie zostało więc udzielone dzięki łasce Bożej. Więc nie musi ich karać.

Nie musi On wydawać tego wyroku przez małe J na pojedyncze osoby lub grupy niegodziwych ludzi wśród wygnańców. Jest to więc bardzo istotny werset , który leży u podstaw i reguluje tę komisję stróża. Ostateczną wolą Boga jest dać nowe życie tym, którzy odwracają się od złego stylu życia.

Ale zbawienie nie jest dane bezwarunkowo. Jest taki obowiązek wobec ludu Bożego, wygnańców. Wciąż wygnańcy, ale oczekujący nowości życia, a nawet oczekujący tego życia już teraz.

Ale ci, którzy trwają w tym złym stylu życia, zasługują na karę Bożą. Ale to życie zależy od pokuty i dobrego życia. Istnieje fascynujące odniesienie do Nowego Testamentu, które według uczonych zależy w dużej mierze od rozdziału 3 i rozdziału 33 oraz tematu strażnika.

Jest to w Liście do Hebrajczyków na końcu rozdziału 13 i wersetu 17. I posłuchajcie, co mówi autor Listu do Hebrajczyków. I zauważcie, jak blisko jest to do zlecenia stróża, które otrzymał Ezechiel.

Bądźcie posłuszni swoim przywódcom i bądźcie im poddani, gdyż oni czuwają nad waszymi duszami i zdadzą z tego sprawę. Tak jak Ezechiel miał zdać sprawę z tego, co było za to odpowiedzialne, tak przywódcy musieli zdać sprawę, czuwając nad duszami zboru. Niech to czynią z radością, a nie ze wzdychaniem, gdyż byłoby to dla was szkodliwe.

Że jeśli ludzie, chrześcijanie, będą trwać w swoim grzechu, wtedy spotka ich wszelkie zło. Zatem macie osąd za pomocą małego J. i macie przywódców odpowiedzialnych, i macie przywódców upoważnionych do bycia stróżami zboru. A uczeni mocno wierzą, że jest to w rzeczywistości echo materiału, który mamy w Ezechiela 3 i 33.

I rzeczywiście można powiedzieć, że autor Listu do Hebrajczyków wziął te wersety bardzo sobie do serca. Ponieważ biorąc pod uwagę te wszystkie ostrzegawcze fragmenty, w dużym stopniu wypełnia on polecenie stróża nałożone przez Ezechiela. Ale czyni to w kontekście tych, którzy wyznają Chrystusa i są ewidentnie częścią Kościoła.

Oznacza to , że w rozdziale 3 temat strażnika pojawia się chronologicznie. A wcześniej w rozdziale 3 było przesłanie dla 597 wygnańców, to przesłanie absolutnego sądu. Jerozolima wkrótce upadnie.

W roku 593 powiedziano już Ezechielowi, aby powiedział coś, co wydarzy się w roku 587: zniszczenie Judy i upadek Jerozolimy. To bardzo dobrze pasuje do tego

początkowego przesłania o absolutnym osądzie. Ale potem 3:16-21 dotyczy 587 wygnańców, tej bardziej ogólnej grupy, która przybyła nie w 597 r., ważnych osobistości Jerozolimy, ale ogółu ludności, która przybyła w 587 r.

I to jest przesłanie, które im dano. Kiedy będziemy przechodzić przez pierwszą połowę książki, odkryjemy, że przesłania te przesunięto do tej późniejszej grupy. Myślę, że powodem jest to, dlaczego należało to zrobić? Dlaczego nie można było tego utrzymać na drugiej połowę? Bo książka jako całość ma docelowo być czytana przez obie grupy wygnańców, a także przez drugą i pierwszą grupę.

W pierwszej połowie książki wykorzystano okazję, aby porozmawiać bezpośrednio z drugą grupą. Ponieważ w pierwszej połowie Księgi Ezechiela można przejść długą drogę i po prostu powiedzieć: cóż, tak, to była wiadomość dla 597 wygnańców, prawda? I to się teraz wydarzyło, wszystkie te rzeczy o upadku Jerozolimy, rzeczywiście, i te stare rzeczy. OK, słuchamy tego i staramy się z tego uczyć.

Ale to nie dotyczy nas bezpośrednio. I zainteresowanie tej drugiej grupy wygnańców zostaje złapane. Ponieważ od czasu do czasu mamy do nich bezpośredni apel.

To jest dla ciebie. To jest dla ciebie. Zatem posłuchaj kwestii czystego osądu, a następnie posłuchaj częściowego osądu, który bezpośrednio do ciebie przemawia.

Wygląda więc na to, że mamy do czynienia z celową mieszanką. Dobra. Cóż, to komplikuje sprawę.

Ale oto jest. Wydaje się, że taki jest tam zamiar. Widzieliśmy więc, że wcześniej w rozdziałach 3, 1 i 2 istnieje coś w rodzaju postawy „bierz albo zostaw”.

Ale teraz, w tej małej sekcji, jest inaczej. Jeśli posłuchają, będzie to jedna konsekwencja. Jeśli nie posłuchają, będzie kolejna konsekwencja.

Jest wybór. Jeśli ludzie zlekceważą ostrzeżenia proroka, będzie to dla nich złe. Ale jest wybór.

I po raz pierwszy jest wybór. W porządku. 3:22 rozpoczyna się od pierwszej części rozdziału, a następnie kontynuuje.

I powtarza tam ten przysłówek z 3:15. I sugeruję, że siedem dni na początku 16. rozdziału odnosi się również do wersetu 22. I tak właśnie było przed celowym przerwaniem drugiej połowy 16. rozdziału aż do wersetu 21.

Przechodzimy do nowej serii przesłań, począwszy od 3:22 i aż do końca rozdziału 5. Jest to seria symbolicznych czynów, które Ezechiel ma wykonać. Tak naprawdę jest

ich w sumie pięć. Seria pięciu symbolicznych działań, które zostały zgrupowane w tekście począwszy od 3:22.

I Bóg nakazuje prorokowi dokonać tych symbolicznych działań. I w każdym przypadku podaje interpretację. Jak powiedzieliśmy w naszym pierwszym wykładzie, jest to pokazowy sposób prorokowania, że Ezechiel ma przejąć władzę.

Jeden z nich występuje także u wcześniejszych klasycznych proroków, ale jest dość rozwinięty w Księdze Ezechiela. Mówimy, że czyny mówią głośniejsz niż słowa. Ale tutaj, u Ezechiela, znajdujemy kombinację czynów i słów.

Kombinacja rzeczywiście mówi bardzo głośno. Oczywiście to pokazywanie i opowiadanie przechodzi także w nieco inny sposób do Nowego Testamentu i do Kościoła chrześcijańskiego, ponieważ mamy także nasze cenne działania symboliczne, nasze zrytualizowane, sakramenty chrztu i komunii.

A te naprawdę sięgają symbolicznych działań proroków, którym towarzyszy interpretacja. Zatem także w przypadku Kościoła mamy do czynienia z czymś w rodzaju „pokaż i opowiedz”. A my w naszym przypadku robimy pewne rzeczy.

I otrzymujemy interpretację tego, co robimy. I w tym przypadku prorok robi pewne rzeczy. I zobaczymy, czym jest tych pięć różnych rzeczy.

Ale przede wszystkim, jak w 1:3, na początku w wersetach 22-24 mamy małą wizję. Teraz nie jest to długa wizja, ale jeszcze raz mała wizja Boga. Wstań, wyjdź do doliny, a tam będę z tobą rozmawiał.

Wstałem więc i wyszedłem do doliny, a chwała Pańska tam stała, podobna do chwały, którą widziałem nad rzeką Kibar. I upadłem na twarz, a wtedy Duch wstąpił we mnie i postawił mnie na nogi, i rozmawiał ze mną i rzekł do mnie. I oto mamy tę wizję w towarzyszącym jej przesłaniu.

Wizja pokazuje, że to naprawdę pochodzi od Boga. A potem także wspomnieliśmy o ręce Pana. Być może nie, w tym przypadku nie.

O tak, mamy to na samym początku w 22. Ręka Pana była tam na mnie. Tak.

I to jest ten sygnał. Oto nadchodzi coś ważnego. Zwróć uwagę.

Och, to bolało. Tak. Przykułem twoją uwagę, prawda? Tego rodzaju uderzenie w głowę, jakie daje mu Bóg, jest rodzajem wstępnej zapowiedzi, że coś się wydarzy.

I bardzo często jest to wizja taka, jaka jest tutaj. Oto krótki opis innej teofanii i szokującego poddania się Ezechiela, a następnie upoważnienia do wytrwania przy tym Duchu. Ten Duch daje mu siłę.

Następnie prorokowi nakazano udać się do domu i trzymać się z dala od ludzi. I to jest bardzo dziwne, ponieważ spodziewacie się, że powiedziano Ezechielowi: och, oto pierwsze przesłanie sądu, które musicie przekazać dalej. Ale nie, idź do domu i nic nie rób.

To dość dziwne. A Ezechiel musiał być bardzo, bardzo nieoczekiwany, ponieważ myślał, że otrzyma wiadomość do przekazania. Ale on tego nie robi.

Idźcie do domu i zostańcie w domu i nic nie prorokujcie. I pytamy: cóż, dlaczego tak się stało? I przypuszczalnie ma to symbolizować wyobcowanie Boga od swego ludu. Naprawdę, ściśle, nie ma nic do powiedzenia.

Nie ma nic do powiedzenia. Oni dwaj są tacy wyobcowani. Lud Boży pozostawił za sobą wolę Bożą, określoną w Bożych standardach przymierza, i istnieje między nimi wielka przepaść.

A więc to odosobnienie i ta cisza naprawdę ucieleśniają tę wielką przepaść między nimi. I ma milczeć. A werse 24: Idźcie zamknijcie się w swoim domu, bo na was, śmiertelnicy, zostaną na was założone sznury i tak będziecie nimi związani, że nie będziecie mogli wyjść pomiędzy ludzi, choćbyście chcieli.

Może jest coś, co mogę im powiedzieć, a co powinienem powiedzieć: nie, będziecie związani i będziecie w areszcie domowym, i nie będziecie wychodzić między ludzi w ogóle. A co więcej, sprawię, że fizycznie uniemożliwię ci mówienie. Zostaniecie ogłupieni, więc nie można tego wymusić bardziej niż Ezechiel, żeby nic nie mówił.

W wersecie 26 sprawię, że twój język przylgnie do podniebienia, tak że zaniemówisz i nie będziesz mógł ich strofować. A wszystko to jest bardzo uderzające. A to dlatego, że to zbuntowany dom i o tej przepaści między nimi tak naprawdę nie ma nic do powiedzenia.

I wydaje się, że to trwało, ale w wersecie 27 znajduje się obietnica, że w pewnym momencie otrzyma on przesłania. Gdy będę z wami mówił, otworzę usta wasze i powiecie im, tak mówi Pan Bóg. Znów jest ta magiczna formuła posłańca.

A to kiedy oznacza kiedykolwiek. Ilekroć z wami rozmawiam i przekazuję wam wiadomość, możecie ją przekazać dalej. Ale nie będzie to zbyt częste.

Nie myśl, że będzie to zbyt często. I wydaje się, że trwało to aż do roku 587, że od czasu do czasu Ezechiel otrzymywał poselstwa, ale przez resztę czasu pozostawał w

domu i był niemy, czy to dosłownie głupi, czy też było to kwestia psychologiczna. Nie wiem, czy poczuł, że musi mu brakować słów, ale tak było.

zniesiony zostaje zakaz mówienia sporadycznie w tej głupocie . Ezechiela 24 i werset 27, a teraz dochodzimy do roku 587. W tym dniu, gdy nadejdzie wieść o upadku Jerozolimy, otworzą się wasze usta przed tym, który uciekł i przyniósł wieść, i będziecie mówić i już nie być cicho.

Mamy więc do czynienia z tym bardzo uderzającym symbolicznym działaniem, czyli bezczynnością, które samo w sobie mówi wiele, prawda? Więc to jest to. Tak więc, ilekroć z tobą rozmawiam, ty możesz mówić, ale będzie to tylko sporadyczna rozmowa na mój rozkaz, a poza tym nie mam im nic do powiedzenia i ty nie masz im nic do powiedzenia, tych wygnańców. Ale potem mamy drugą symboliczną akcję i przechodzimy do rozdziału 4. Jest to dość skomplikowane.

Ezechiel ma się w coś pobawić i ma wziąć cegłę, ma wziąć zwykłą glinianą cegłę i musi narysować na niej miasto, a tym miastem jest Jerozolima. I on ma wziąć tę cegłę, i oczywiście jest to moment, w którym kazano mu coś powiedzieć. I w tej symbolicznej akcji bierze tę cegłę i otaczają go ludzie, a oni, och, co to jest? Och, to jest miasto.

A oni być może, o tak, cóż, OK, Jerozolima. A potem ma wykonać małe modele dzieł oblężniczych, rodzaje narzędzi itp. podczas wojny, które będą używane podczas oblężenia. I miał umieścić te małe modele wokół tej cegły.

I wtedy, oczywiście, do obserwatorów dotarło: och, to jest oblężenie Jerozolimy. To jest oblężenie Jerozolimy. Więc o tym tu mowa.

Ale potem on ma przynieść żelazny talerz i to jest ten rodzaj talerza, który stawia się na ogniu, i kładzie się jedzenie na ogniu, i jedzenie będzie ugotowane, ale nie spalone. Nie miałby bezpośredniego kontaktu z płomieniami. I tak miał pożyczyć z kuchni swojej żony, jak sądzę, tę żelazną płytę i miał ją wbić w ziemię, żeby stanowiła barierę.

A po drugiej stronie była cegła otoczona modelami działań oblężniczych, potem była ta żelazna płyta, a po drugiej stronie był Ezechiel. I oczywiście Ezechiel jest reprezentantem Boga i mówi, że między Jerozolimą a mną zapadnie żelazna kurtyna i Jerozolima będzie oblężona, a ja nie mam zamiaru temu pomóc. Bóg na to nie pomoże.

Zatem Ezechiel jest przedstawicielem Boga w tym symbolicznym działaniu. To bardzo zaangażowane. To najbardziej złożone ze wszystkich symbolicznych działań, a zebranie tych rzeczy w całość i uporządkowanie musiało zająć dużo czasu i energii.

I tak istnieje żelazna kurtyna pomiędzy Bogiem a Jerozolimą podczas nadchodzącego oblężenia Jerozolimy. To jest przesłanie dla wygnańców z 597, którzy tęsknili za powrotem do domu i całkowicie wierzyli, że Bóg jest po ich stronie i wkrótce zabierze ich do domu. Ale nie, sprawy miały się pogorszyć i miało nastąpić pełne i ostateczne oblężenie Jerozolimy.

I tak, wbrew nadziejom wygnańców, że wkrótce wrócą do domu, ta symboliczna akcja mówi: nie, to się nie stanie. A zatem jest to znak dla domu Izraela, jak mówi koniec werseku 3. I pamiętacie ewangelię Jana, która mówi o cudach Jezusa, mówi o znakach, które wskazują, kim jest Jezus. Cóż, tutaj jest to znak i nie jest on wyjaśniony.

Nie ma na to żadnej interpretacji, ponieważ jest ona oczywista. Masz grafikę modeli i rysunek na cegle, masz żelazną płytę i gotowe. Ale w wersecie 4 jest trzeci znak, trzecie symboliczne działanie, trzecie z pięciu.

I jest to swego rodzaju farsa, w której bierze udział Ezechiel. I tak naprawdę jest to kontynuacja dawnej akcji symbolicznej, bo ona nadal istnieje. Cegła wciąż tam jest, modele wciąż tam są, żelazna płyta wciąż tam jest, prawdopodobnie wbita pionowo w ziemię.

Ale teraz musisz zrobić coś innego, Ezechielu. I musi leżeć na lewym boku. I oto on.

I ma to robić przez 390 dni. Cóż, cieszę się, że nie jest napisane 390 nocy, bo o zachodzie słońca prawdopodobnie mógłby wstać i wrócić do domu, a następnego ranka przyjść na służbę i położyć się na lewym boku przez kolejny dzień, a potem iść. dom. I tak dalej, dalej i dalej, pojawiał się ten niezwykły znak.

390 dni. A potem, kiedy już to robił przez tak długi czas, ponad rok, miał się obrócić i leżeć na prawym boku przez 40 dni. I oto jest.

Miał więc do wykonania ten występ. I jedno jest powiedziane w tym leżeniu, jest powiedziane w wersecie 7, jest powiedziane: Z obnażonym ramieniem będziesz prorokował przeciwko niemu. Chodziło o podciągnięcie mu rękawa i wyciągnięcie w ten sposób ramienia.

A to reprezentuje wrogość Boga. Wrogość Boga. I oto jest.

To kolejna część tej dynamicznej akcji. Co się tam dzieje? Jest 490 dni i jest 40 dni. A jeśli porównasz nowy RSV z NIV, zobaczysz różnicę.

I myślę, że NRSV ma w połowie rację i NIV w połowie ma rację. Cóż, na początek, co mówi NRSV? Mówi: połóż się na lewym boku i złóż na nim karę domu Izraela. To leżenie po lewej stronie przedstawia karę domu Izraela.

Taka jest kara dla Judy, łącznie z wygnańcami. Będziesz ponosić ich karę przez liczbę dni, w których tam leżałeś. Bo wyznaczam ci liczbę dni równą liczbie lat ich kary.

I tak poniesiesz karę domu Izraela. Cóż, według NRSV takie jest znaczenie lewej strony w kontekście kary. Ale potem, w wersecie 6, jeszcze raz leżysz na prawym boku i jeszcze raz ponosisz karę domu Judy.

Przydzielam ci czterdzieści dni, po jednym dniu na każdy rok. Zatem w obu przypadkach jest to kara. Jeśli spojrzysz na NIV, o nie, to nie jest kara. To grzech.

To grzech, to grzech. Po lewej stronie niesie grzech i reprezentuje grzech Judy. A po prawej stronie dźwiga grzech Judy.

I możesz powiedzieć: no cóż, jak można mieć dwa zupełnie różne tłumaczenia w ten sposób? Cóż, to jedno słowo w języku hebrajskim, czasami w języku hebrajskim, słowo może oznaczać samo siebie i być jego konsekwencją. Zatem to jedno słowo może oznaczać grzech lub karę, ale w zależności od kontekstu. I tak NRSV podąża jedną drogą tłumaczeń, NIV drugą drogą tłumaczeń.

Myślę, że połowa z nich jest błędna w obu tłumaczeniach. A w pierwszej połowie będziesz dźwigał grzech domu Izraela na lewą stronę przez 390 dni. A te 390 dni reprezentuje czas wstecz do świątyni Salomona, przez te wszystkie lata.

Pamiętajcie, powiedziano nam, że oni i ich przodkowie do dziś dopuścili się przestępstwa przeciwko mnie, co stanowi długą historię grzeszenia przeciwko Bogu. I to właśnie reprezentuje ta symboliczna akcja. To noszenie grzechu, reprezentowanie tego grzechu.

Ale wtedy, ale wtedy ta kara, ten grzech lub kara, kiedy następuje odwrócenie się na prawy bok, leżenie na prawym boku, te 40 dni, myślę, że tam jest kara, tam jest kara. I to jest kara za zesłanie na wygnanie. A wygnanie jest tutaj reprezentowane jako 40 lat.

I tak w symbolicznej akcji 40 dni. I tak, przedstawiając grzech ludu w tym długim okresie, a następnie karę wymierzoną tam ludowi, która zostanie zesłana na wygnanie na ten krótszy okres. I myślę, że to ma sens.

Zatem NRSV ma w połowie rację i NIV ma w połowie rację. Ale myślę, że musimy pośredniczyć między nimi. OK, cóż, to trzeci znak.

A teraz czwarty znak w wersetach 9 do 17. I nadal jest to związane z oblężeniem Jerozolimy, ale nie znajdujemy już wzmianki o modelach w cegle. I niekoniecznie zakładamy, że tam były, ale mogły tam być.

Może to więc być bezpośrednia kontynuacja. I werset 9 zdaje się to sugerować. To po prostu jakoś idzie, prawda? Bierzesz pszenicę i jęczmień, fasolę i soczewicę, proso i orkisz, wrzucasz do jednego naczynia i robisz sobie chleb.

Musi wykonywać pracę swojej żony i upiec trochę chleba. Ale zwykle oznacza to, że chleb robi się z określonego ziarna. A ty masz pewną ilość pszenicy i możesz upiec chleb pszenny.

A ty bierzesz proso i robisz chleb jaglany. Ale chodzi o to, że to jest przedstawienie tego, jak będzie wyglądać w Jerozolimie, gdzie żywności jest tak mało, a tu i tam są tylko skrawki zboża, drobiazgi i resztki, które trzeba zebrać razem i przygotuj tego rodzaju mieszane, różne rodzaje bochenków. Wydaje mi się, że dzisiaj w supermarkecie można kupić bochenek chleba, który, jeśli dobrze pamiętam, nazywa się Ezechiel 4:9. Jest to mieszanka różnych ziaren.

I jest to prezentowane tak, jakby było czymś dobrym. Ale w tym kontekście jest to coś złego. Tylko te drobiazgi razem wzięte, bo nie ma nic innego.

Nie możesz zrobić bochenka pszennego. Musisz tylko zebrać wystarczającą ilość nasion i ziaren, aby otrzymać jeden bochenek. I powiedziano mu, że ma jeść ten bochenek chleba, codziennie piec bochenek chleba, aby upiec nowy bochenek i go zjeść.

W wersecie 10 powiedziano nam, jaka jest waga tego chleba. To jest 20 szekli. A tak między nami, to wychodzi 8 uncji.

Więc ma jeść 8-uncjowy bochenek dziennie. Jeśli porównać to z nowoczesnym bochenkiem, który kupuję, zwykle wynosi 20 uncji. I tak z bochenka tej wielkości byłoby pięć i pół kromki chleba, jedyne pożywienie na cały dzień.

Pięć i pół kromki chleba i nic więcej, żadnego innego jedzenia. Jest to oznaka niedoboru żywności podczas nadchodzącego oblężenia. A potem ma wypić niewielką ilość wody.

I powiedziano nam, czym jest ta woda, jedna szóstą kury. A to daje dwie trzecie kwarty. A kwarta to dwie pinty, więc wystarczy trochę ponad kufel wody na cały dzień.

A w palącym słońcu naprawdę potrzebujesz więcej niż tylko pół litra wody dziennie. I oto jest. Ale cysterny w Jerozolimie wyschną i nie będzie już wody, nie będzie już wody.

Zatem jest to niedobór żywności i wody, który jest reprezentowany. A potem w wersecie 12 Ezechiel mówi: nie, nie zamierzam tego zrobić. Co mu kazano zrobić? I będziecie je jeść jak placki jęczmienne, chleb, będziecie je jeść jak placki jęczmienne, piecząc je na ich oczach na ludzkim łajnie.

Odnosi się to do faktu, że normalnie na opał, oprócz drewna i innych łatwopalnych rzeczy, suszy się łajno, owcze i krowie łajno i ma się zapas, który można wykorzystać na ognisku. A do tego czasu nie będzie już żadnego zapachu, więc nie będzie tak źle. I tak zwykle gotowano w starożytności, używając jako paliwa suszonego odchodów zwierzęcych.

Ale wniosek jest taki, że podczas oblężenia wszystkie zwierzęta zostały zabite dla pożywienia. Nigdy więcej zwierząt. Jasne, użyj ludzkiego łajna, wysusz go.

A Ezechiel mówi: nie, nie zamierzam tego zrobić. Szkoda. A jeśli zapytacie dlaczego, to dlatego, że przemawia jako ksiądz, a ludzkie łajno jest nieczyste.

Jako ksiądz nie może tego zrobić. Jego wykształcenie kapłańskie mówi „nie”. Zatem nie jest to tylko reakcja emocjonalna, jaką możemy mieć.

To rodzaj kapłańskiego przymusu, kapłańskiego instynktu, ale ja tego nie zrobię. I Bóg mówi: OK, widzę, jak bardzo jesteś zdenerwowany. I idzie na ustępstwo.

No dobrze, możesz zjeść krowie łajno, które jest w pełni dostępne tutaj, w Babilonii. I zamiast ludzkiego łajna, na którym możesz przygotować swój chleb. Zamierzam trochę zepsuć symbolikę, ale OK, możesz to zrobić.

To było bardzo miłe ze strony Boga, łaska Boża, że wypuścił Ezechiela. Myślę, że Ezechiel dostanie zawału serca, jeśli będzie próbował dalej żyć. I jeszcze ten mały komentarz, wersec 16.

Śmiertelniku, złamię laskę chleba w Jerozolimie. Chleb będą jeść na wagę i ze strachem. Będą pić wodę w miarę i w przerażeniu.

Zastanawiam się, czy jutro będzie kolejny drink i jutro kolejny posiłek. Ponieważ wszystkiego będzie tak mało, a ta laska chleba to metafora.

To chleb, który jest laską życia. Chleb, który jest podporą życia. NIV po prostu zapewnia zapasy żywności zamiast laski chleba.

A potem piąty i ostatni znak w rozdziale 5. Brał ostry miecz, używał go jak brzytwy fryzjerskiej i przejeżdżał nim po twojej głowie i brodzie. Obcinał włosy na głowie i zarost na twarzy. I to jest coś złowieszczonego, bo zrobiłeś to w ramach rytuału żałoby.

Dlatego też od samego początku mamy do czynienia z bardzo negatywnym odczuciem, niezależnie od tego, jak zostanie to zinterpretowane. Ale znowu jest to związane z oblężeniem. Ponieważ ma jedną trzecią, jedną trzecią włosów, werset 2 rozdziału 5. Spłoniecie w ogniu wewnątrz miasta.

I to miasto, to jest cegła, z której zostało narysowane miasto, został narysowany obraz miasta. I ma podzielić te włosy na trzy części. Jedna część ma zostać położona na cegle i ona też zostanie podpalona.

Odnosi się to zatem do zniszczenia Jerozolimy i strat w ludziach podczas oblężenia Jerozolimy. I że kiedy Babilończycy wdzierają się i wszędzie podpalają, ludzie giną tak samo, jak podczas pożarów lasów w Kalifornii w swoich domach. Jest też drugi stos, który należy rozłożyć wokół cegły.

Zatem wciąż jesteśmy w kontekście oblężenia Jerozolimy. I trzeba to ciąć mieczem, ciąć te kawałki włosów. A to wskazuje na egzekucję obywateli Jerozolimy w wyniku oblężenia.

A trzeci stos miał zostać wyrzucony w powietrze. I to jest oznaką odejścia w tej przymusowej migracji do oblężenia. A miecz będzie cięł go, gdy wzbije się w powietrze.

Dlatego niektórzy z tych, którzy udają się na wygnanie, zostaną zabici. A wtedy zostanie oszczędzonych zaledwie kilka włosów z trzeciego stosu. Ale nawet część z nich została zabrana i wrzucona do ognia na cegle przedstawiającej Jerozolimę.

Następnie, od 5 do 17, otrzymujemy długie wyjaśnienie tego piątego symbolicznego działania. I wyjaśnia powód, dla którego Jerozolima musiała upaść. I wracamy do tego rodzaju buntu.

Jerozolimę postawiłem w centrum narodów, lecz ona zbuntowała się przeciwko moim zarządzeniom. I jest tam echo tej tradycji Syjonu. Pieśń Syjonu w Psalmach to Miasto Boże.

Umieściłem Jerozolimę w centrum, w samym centrum narodów, a wokół niej inne narody. I tak jest w centrum mojej uwagi. Ale przeciwko temu Jerozolima zbuntowała się przeciwko moim zarządzeniom.

W rozdziałach 2 i 3 wielokrotnie pojawiały się słowa buntownik, bunt i buntownik. I tak to jest teraz odbierane stamtąd. Jerozolima była w centrum uwagi Boga, ale ten przywilej miał zostać odebrany.

Powód został szczegółowo wyjaśniony. I tej lekcji musieli się nauczyć jeńcy wojenni z 597 roku. Później 587 wygnańców musiało pamiętać historię buntu, długiego buntu, który w końcu dogonił Jerozolimę i został zniszczony.

W wersecie 13 znajdujemy odniesienie do gniewu. Mój gniew wyczerpie się. Wywrę na nich swój gniew i zaspokoję się.

I duży nacisk na gniew. I możemy po prostu krótko odwołać się do paraleli Nowego Testamentu. Kiedy list do Rzymian przedstawia ewangelię, dobrą nowinę, musi zaczynać się od złej nowiny.

Gniew Boży, gniew Boży reprezentował upadek na świat. I trzeba wysłuchać tej złej nowiny, zanim będzie można usłyszeć dobrą nowinę ewangelii. W wersji Nowego Testamentu następuje sąd.

Ale Bóg sam przyjmuje ten sąd. Ale to jedyny powód. To dzięki przyjęciu sądu na krzyżu Jezusa może pojawić się dobra nowina.

Ale po raz kolejny muszą pojawić się złe wieści i świadomość złych wieści oraz gniewu, gniewu Bożego, zanim kiedykolwiek pojawią się dobre wieści. I w pewnym sensie, w inny sposób, Księga Ezechiela jest o tym. Najpierw sąd, potem zbawienie.

Zła wiadomość przed dobrą wiadomością. Gdybyśmy mieli czas, ale możesz to sam prześledzić, w rozdziale 5 mamy wspaniałą wyrocznię wyroku w tej interpretacji. Zazwyczaj wyrocznia sądu składa się najpierw z oskarżenia, a następnie kary. A kara składa się z dwóch rodzajów.

Po pierwsze, Bóg ma interweniować osobiście. Zamierzam coś zrobić. Zamierzam coś zrobić – głosi wyrok.

A potem pociągają za sobą ludzkie konsekwencje. Rezultatem będzie tragedia, katastrofa, strata i ruina wśród populacji ludzkiej. I to jest wzór.

Mamy trzy różne fazy połączone. W tej interpretacji w rozdziałach 5:5 do 17 znajduje się wyrocznia potrójnego sądu. To wszystkie wariacje, drobne wariacje, które wychwytyją ten wzór i powtarzają go na trzy sposoby.

I tak następuje rozpakowanie w formie wyroczni wyroku, którą mamy w bardzo długiej formie w rozdziałach od 5 do 17. Zatem następnym razem naszym tematem będą rozdziały 6 i 7.

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 3, Późniejsza Komisja, Znaki i ich znaczenie dla Jerozolimy. Ezechiela 3:16-5:17.